

Temat: O pracy reserczera

Czas realizacji: 1 godz.

Cele zajęć

■ Cel ogólny

Zdobycie wiedzy na temat reaserchu (pozyskiwania dziennikarskich informacji), nabycie umiejętności wskazania źródeł dziennikarskich informacji i analizy tekstu reportażu pod kątem prawdziwości i obiektywizmu tych informacji

■ Cele szczegółowe

Uczeń:

- z zaangażowaniem bierze udział w dyskusji,
- wie, czym jest reaserch,
- przedstawia, na czym polega specyfika pracy reserczera,
- gromadzi argumenty na określony temat,
- wymienia zasady organizacji tekstu dziennikarskiego,
- analizuje różne teksty i wskazuje cechy tekstu informacyjnego,
- poszukuje tematów będących źródłem tekstu dziennikarskiego,
- tworzy teksty informacyjne na podstawie sprawdzonych informacji,
- sprawnie posługuje się poprawną odmianą polszczyzny pisanej i mówionej.

■ Metody i formy pracy:

- metody aktywizujące – burza mózgów, dyskusja,
- rozmowa kierowana,
- ćwiczenia redakcyjne,
- ćwiczenia z tekstami prasowymi,
- praca z komputerem z dostępem do Internetu,
- indywidualna praca analityczna i redakcyjna.

■ Środki dydaktyczne:

- karta pracy: *O pracy reserczera*,
- materiały dla nauczyciela: *O pracy reserczera*,
- „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.”, red. L.Adrabińska-Pacuła, A.Hącia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN,
- fragmenty różnych tekstów prasowych,
- komputer z dostępem do Internetu,
- komputer, tablica, arkusze papieru, flamastry.

Temat: O pracy resercera

■ Przebieg lekcji

1. Faza wstępna / prezentacja (5 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie zaprezentowali wyniki swej pracy domowej. Uczniowie mieli przeczytać artykuł Aleksandry Zieleniewskiej „Misja informowania” (artykuł dostępny na stronie: <http://e-lekcje.org/pomoce-naukowe/misja-informowania.html> oraz w Materiałach dla nauczyciela). Po przeczytaniu artykułu uczniowie mieli zapisać swoją opinię o przeczytanym w tekście problemie i wskazać, jakie są najważniejsze współczesne zagrożenia w pracy dziennikarza.
- Chętni uczniowie prezentują wyniki swej pracy na forum.

2. Faza realizacyjna

a) Etapy w pracy dziennikarza/ burza mózgów/ praca indywidualna (6 min.)

- Nauczyciel poleca uczniom, by zastanowili się, jakie powinny być etapy pracy dziennikarza nad tematem.
- Uczniowie na forum wyrażają swoje zdanie, a nauczyciel propozycje uczniów zapisuje na tablicy. Prosi też, by uczniowie zapisali własne propozycje (*zad.1. z Karty pracy*)
- Nauczyciel poleca uczniom, by sprawdzili, czy zapisali najważniejsze etapy w pracy dziennikarskiej i w tym celu odczytuje informację wiadomość „A propos pracy dziennikarza” ze str. 187 podręcznika „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.”, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hęcia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN (najważniejsze 3 czynności w pracy dziennikarza to: gromadzenie informacji o ludziach i wydarzeniach/tematach, interpretowanie i selekcja informacji oraz pisanie tekstu). Uczniowie (jeśli jest taka konieczność) uzupełniają *zad.1. z Karty pracy*.

b) Źródła dziennikarskiej informacji / praca grupowa i indywidualna (18 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie, korzystając z różnych źródeł dostępnych w Internecie, odpowiedzieli na listy do redakcji z prośbami o różne informacje na określone tematy (zadania dla grup znajdują się w *Materiałach dla nauczyciela*)
- Po ustalonym czasie liderzy grup prezentują wyniki pracy grupy. Wymieniają źródła, z których czerpali swe informacje.
- Nauczyciel prosi, by uczniowie zapisali, z jakich źródeł można pozyskiwać informacje w pracy dziennikarskiej (*zad.2. Karta pracy*)

c) Żmudna praca resercera/ praca indywidualna (13 min.)

- Nauczyciel przypomina uczniom, że w pracy dziennikarza bardzo ważnym etapem pracy jest pozyskiwanie, selekcja, ale przede wszystkim sprawdzanie wiarygodności informacji. Praca resercerska jest bardzo ważną pracą.
- Nauczyciel prosi uczniów, by wcielili się w role resercerów: wykonali *zad. 2, str. 186 z podręcznika „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.”, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hęcia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN* (sprawdzili wiarygodność wszystkich informacji z przytoczonego w tym zadaniu tekstu).
- Po sprawdzeniu wszystkich informacji uczniowie zapisują poprawny tekst (z prawdziwymi informacjami) i zapisują, z jakich źródeł korzystali, sprawdzając wiarygodność informacji (*zad. 3 z Karty pracy*).
- Po ustalonym czasie wybrani uczniowie prezentują efekty swej pracy.

Temat: O pracy reserczera

3. Faza podsumowująca (3 min.)

- Burza mózgów i wypowiedzi uczniów na temat: „Czy każdą informację dziennikarz musi sprawdzić?”. Uczniowie na forum wyrażają swoje opinie na temat ważności pracy reserczerskiej dla dziennikarza.

■ Ewaluacja/samodzielna praca uczniów

Wykonaj zad. 3, str. 187 z podręcznika „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.”, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hęcia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN (do poprawionej przez siebie podczas zajęć informacji z zad. 2, str. 186 dopisz kilka ciekawostek, które zostały pozyskane przez Ciebie podczas pracy nad weryfikacją tej informacji).

Temat: O pracy reserczera

KARTA PRACY

1. W formie asocjogramu zapisz, jaki powinny być etapy w pracy dziennikarza nad przygotowywanym do druku tekstem

ETAPY PRACY NAD TEKSTEM DZIENNIKARSKIM

2. Zapisz, jakie wg ciebie źródła są przydatne, niezbędne w pozyskiwaniu informacji przez dziennikarza

.....

.....

.....

.....

.....

.....

3. Wykonaj zadanie 2. , str. 186 podręcznika „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.”, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hącia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN: wciel się w rolę reserczera i postaw kropkę pod każdym sprawdzonym przez ciebie słowem tekstu. Pamiętaj, że w tekście znajdują się informacje błędne. Zapisz poprawiony tekst, a pod nim zapisz źródła, w których sprawdzałeś informacje.

a) poprawiony tekst

.....

.....

.....

.....

.....

b) źródła, w których sprawdzałeś

.....

.....

.....

MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

1. Tekst artykułu analizowanego przez uczniów samodzielnie w domu, przed zajęciami

Aleksandra Zieleniewska , „Misja informowania” (artykuł dostępny na stronie: <http://e-lekcje.org/pomoce-naukowe/misja-informowania.html>)

Dziennikarz to ktoś, kogo społeczność odbiorców (czytelników, widzów... etc.) wysłała z misją zdobycia informacji, ustalenia, „jak jest naprawdę” i rzetelnego przekazania tej wiedzy. Ani mniej, ani więcej. Tak pewnie wyglądałby najkrótszy opis zlecenia, jakiego licznej rzeszy dziennikarzy udzielamy codziennie, kupując gazetę, oglądając telewizję lub słuchając radia. Albo raczej – mamy nadzieję, że udzielamy, gdyż bardzo wielu dziennikarzy wcale nie ma ochoty pełnić roli służebnej wobec kogokolwiek. Wolą rolę gwiazdy, guru, zaangażowanego zbawcy, kumpla, wesółka (niepotrzebne skreślić).

Mało kto więc postrzega siebie jako rzeczywistego zleceniodawcę mediów. Zleceniodawcę, który ma prawo wymagać sumienności i szacunku. W efekcie publiczność dostaje to, na co się godzi. We współczesnym świecie, w którym media coraz częściej pełnią funkcję perswazyjną, a nie informacyjną, gdy dziennikarze starają się przekonać, a nie opisać, wołają „Teraz My!” i odgrywają rolę gwiazd, okazuje się, że zdobycie wiarygodnej informacji stanowi dla publiczności nie lada problem.

Paradoksalnie, dostępność technologii, która wydawała się panaceum na ograniczenia w dostępie do informacji, sprawia, że największym wyzwaniem jest selekcja materiału, wyłowienie tego co prawdziwe, potwierdzone źródłami i dające rzeczywistą wiedzę. To jednak wymaga od odbiorcy aktywności, zadawania pytań i ciągłego sprawdzania, jak realizowana jest misja, z którą dziennikarz został wysłany.

W świecie, w którym każdy może wprowadzić w domenę publiczną dowolną bzdurę, wyzwaniem jest wybranie wiarygodnej informacji. Trudność polega na tym, że w Internecie i w gazetach, w licznych stacjach telewizyjnych i audycjach radiowych podawane są wiadomości, które często wyglądają solidnie i wiarygodnie, a których sens i cel nie są oczywiste – nie tylko dla odbiorców, ale także dla samych dziennikarzy, którzy często korzystają z obcych źródeł, powielając półprawdy lub niepotwierdzoną wiedzę.

W coraz bardziej skomplikowanej rzeczywistości nie sposób mieć pewność, kto rzeczywiście generuje informacje i dlaczego to robi. Klasyczny przykład to absolutne hity medialne ostatnich lat: globalne ocieplenie i kolejne odsłony światowego kryzysu finansowego.

Nie sposób być specjalistą od wszystkiego, a samodzielna weryfikacja informacji jest trudna (jeśli nie niemożliwa). Nie ułatwia sprawy sytuacja, gdy będący autorytetami naukowcy prezentują odrębne zdania lub, co gorsza, promują komercyjne oferty. Tym bardziej w cenie jest sumienność tego, kto informację zbiera i dlatego też coraz większe znaczenie ma każdy codzienny wybór, jakiego dokonuje poszczególny odbiorca. To właśnie wybór i uznanie informacji za prawdę zakorzenia tę informację w rzeczywistości. A to ma już kolosalne znaczenie dla losów świata.

Temat: O pracy reserczera

Intensywna kampania medialna dotycząca śmiertelnego zagrożenia grypą AH1N1, propagująca konieczność natychmiastowych szczepień przeciwko temu wirusowi, nie tylko nie miała żadnego realnego uzasadnienia, ale także przyczyniała się do lekceważenia zagrożeń niesionych przez inne, pojawiające się corocznie odmiany grypy. A przecież to one właśnie powodują największy wzrost zachorowań. Przypadek ten przejdzie zapewne do historii jako jedna z najbardziej udanych kampanii komunikacyjno-marketingowych przeprowadzonych przez firmy farmaceutyczne i jako klasyczny przypadek manipulacji faktami dokonanej przez media. Co ciekawe, trudno byłoby zarzucić mediom tę manipulację w czystej postaci, to znaczy – wprowadzanie odbiorców w błąd przy pełnej świadomości swojego czynu. W tym przypadku zasadniczą rolę odegrało przekonanie dziennikarzy o konieczności zaangażowania się w słuszną sprawę: ochronę zdrowia publicznego. Klasyczne niezrozumienie własnej roli przyniosło żałosny efekt.

Inny przykład to materiały „produkowane” przez wielu tak zwanych dziennikarzy śledczych, którzy opierają swoją wiedzę na materiałach przekazanych im w postaci przecieku kontrolowanego (znane sformułowanie – „nasza redakcja dotarła do...”). W wielu przypadkach już na pierwszy rzut oka widać, że publikacja ma posłużyć temu, kto poufne materiały udostępnił. Pozornie wszystko wygląda dobrze, tyle tylko, że dziennikarz nie „zdobył” informacji, a posłużył za przekaźnik. Na dodatek publiczność, w której interesie dziennikarz powinien poszukiwać prawdziwej informacji, zostaje pod pozorem sensacji wprowadzona w błąd, a jej zaufanie wykorzystane do potępienia kogoś, kogo wina nie została udowodniona (a być może zostanie udowodniona jego niewinność).

Nie sposób także ignorować znajomości dziennikarzy z politykami. Tutaj, jak dowodzi praktyka, najłatwiej dziennikarzom pomylić role. Obowiązkiem dziennikarza nie jest dbanie o to, by polityk wyglądał dobrze czy wypowiadał się mądrze, od tego są rzecznicy i doradcy. Zadaniem dziennikarza nie jest wyjaśnianie, co polityk miał na myśli, gdy używał skrótu myślowego. Dziennikarz nie musi odpowiadać za trzeźwość, moralność czy przyzwoitość polityka. Publiczność nie oczekuje też od niego, by wspomagał realizację programu politycznego tej czy innej partii. Dodajmy – nie oczekuje także, by zwalczał program jakiejś partii czy jej poszczególnych członków. Dziennikarz ma po prostu zbierać i przekazywać informacje polityczne tak, by każdy odbiorca mógł podejmować decyzje we własnym interesie i w zgodzie ze swoimi poglądami. To jest jego podstawowa misja.

To odbiorca musi być punktem odniesienia dla mediów. Politycy występują w innym wyścigu. Na polityków głosuje się co kilka lat, a głosowanie pilotem na konkretną radiostację czy telewizję albo zakupem w kiosku na gazetę odbywa się codziennie. To jest wyścig, który dziennikarze powinni wygrać. Za efekty w takim wyścigu dziennikarze i wydawcy są i powinni być oceniani. Czy dla publiczności ważne jest to, co dziennikarz myśli na jakiś temat? Niezupełnie. Dużo ważniejsze jest, co się naprawdę stało. Bardzo wielu komentatorów myli role i zamiast podawać odbiorcom kontekst, aby tamci sami mogli sobie wyrobić opinię, prezentuje opinii publicznej swoje poglądy, aby je jej narzucić. Dziennikarz zaangażowany staje się dziennikarzem-guru.

Dziennikarz może wreszcie, zamiast posłańcem z misją zdobycia prawdy, stać się wesołkiem i kumplem swojego zleceniodawcy. Mamy wtedy do czynienia z chorobą mediów znaną jako infotainment, czyli połączeniem informacji z rozrywką. Poważne informacje bywają wówczas prezentowane w sposób celowo sensacyjny, aby przyciągnąć odbiorców, a całkowicie niepoważne informacje zyskują coraz więcej miejsca w mediach. Powstają też całe serwisy plotkarskie, a informacje typu „majtki Dody” coraz silniej przenikają do tzw. poważnych mediów.

Temat: O pracy reserczera

Czasem dochodzi nawet do takiego absurdu, jak w przypadku wieloryba, którego pewna gazeta śledziła, gdy ten rzekomo płynął w górę Wisły. W relacjach z niecodziennej podróży wieloryba znalazły się zdjęcia i wypowiedzi ludzi, którzy z dziennikarzami wcale nie rozmawiali albo nie potwierdzali historii o wielorybie, traktując ją jak kompletną bzdurę. Tymczasem historia, choć całkowicie wysana z palca, zyskiwała zainteresowanie publiczności, ponieważ została wydrukowana w gazecie. Gazeta dzięki temu świetnie się sprzedawała, co w końcu było podstawowym celem. Tyle tylko, że o prawdzie nie było już mowy.

Żyjemy w świecie, w którym problemem numer jeden jest brak zaufania do informacji krążących w przestrzeni publicznej. W pogoni za karierą i pieniędzmi zgubił się tak bardzo potrzeby dziennikarz-osoba zaufania publicznego. Na każdym kroku trzeba ustalać, jak jest naprawdę. Nie wiadomo, komu można uwierzyć, gdy chodzi o deklaracje polityczne, rozwiązania gospodarcze dla kraju i świata, globalne ocieplenie czy oziębienie, sposób i styl życia, wychowanie dzieci, wyrażanie emocji, sposób odżywiania (liczba diet i jedynie słusznych zaleceń jest przecież ogromna), leczenie rozmaitych dolegliwości, etc. Znalezienie drogi wyjścia z tego impasu komunikacyjnego nie będzie ani proste, ani szybkie i nie będzie też uzależnione od rozwoju technologii, która jest jedynie narzędziem. Potrzebny jest człowiek. Jedyne rozwiązanie, z którego nikt ani mediów, ani publiczności nie zwolni, to rzeczywisty powrót do świata wartości podstawowych. Gotowość mówienia prawdy, nawet gdy nie zgadza się ona z interesem mówiącego, świadczenie swoim postępowaniem o tym, co się głosi. A przede wszystkim – ciągłe powtarzanie sobie, że rolą dziennikarza jest wypełnianie misji zleconej przez odbiorcę, misji polegającej na poszukiwaniu i przekazywaniu prawdziwej informacji. Ani mniej, ani więcej.

2. ZADANIA DLA GRUP

GRUPA I

Zredagujcie odpowiedź na list do redakcji, w którym piszący prosi o udzielenie odpowiedzi na nurtujące go pytanie, dlaczego na rdzennych mieszkańców Ameryki mówi się Indianie, a mieszkańców Indii nazywa się Hindusami. W tym celu:

- a) znajdźcie w dostępnych w Internecie źródłach informacje na ten temat,
- b) zapiszcie źródła waszych informacji,
- c) zredagujcie odpowiedź redakcji na list czytelnika.

GRUPA II

Zredagujcie odpowiedź na list do redakcji, w którym piszący prosi o udzielenie odpowiedzi na nurtujące go pytanie, czym jest emigracja wewnętrzna i czy w sformułowaniu tym nie ma sprzeczności. W tym celu:

- a) znajdźcie w dostępnych w Internecie źródłach informacje na ten temat,
- b) zapiszcie źródła waszych informacji,
- c) zredagujcie odpowiedź redakcji na list czytelnika

GRUPA III

Zredagujcie odpowiedź na list do redakcji, w którym piszący prosi o udzielenie odpowiedzi na nurtujące go pytanie, co to są kraje Trzeciego Świata, gdzie się znajdują i czym się charakteryzują. W tym celu:

- a) znajdźcie w dostępnych w Internecie źródłach informacje na ten temat,
- b) zapiszcie źródła waszych informacji,
- c) zredagujcie odpowiedź redakcji na list czytelnika